

Horoskopy dla psów to... innowacyjność?

1 września 2016

Oficjalne statystyki mówią, że roczne przychody z sprzedaży produktów high-tech powstających w naszym kraju to zaledwie 12,4 mld euro. Zaledwie, bowiem w sąsiednich Niemczech wynoszą one 113,5 mld euro. W znacznie mniejszej Irlandii to 43,9 mld euro. Nawet Czechy czy Węgry osiągają z tego tytułu większe przychody (odpowiednio 13,2 oraz 16,3 mld euro). W unijnym rankingu innowacyjności jesteśmy niemal na samym dnie, wyprzedzając jedynie Rumunię i Bułgarię.

Ktoś mądry kiedyś słusznie zauważył, że budową nowego chodnika czy osiedlowego boiska nie zwiększy się innowacyjności. Inwestycje tego rodzaju, owszem, służą wygodzie czy poprawie komfortu życia, jednak nie mają żadnego wpływu na powstanie silnego państwa opartego na dobrze rozwiniętej, innowacyjnej gospodarce. Ale uwaga – nawet gdy państwowe czy unijne pieniądze idą na branżę IT, to nie zawsze poprawią one współczynniki innowacyjności. Tak było na przykład w latach 2012 – 2014, kiedy w ramach „Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka” wspierano z pieniędzy podatników stworzenie platformy internetowej, której celem było dostarczanie użytkownikom internetu... prognozy życia ich zwierząt domowych. Łączne dofinansowanie na ten cel wyniosło 467,5 tys. zł! Strona z horoskopami dla psów istniała przez kilka miesięcy, po czym została zlikwidowana.

Oficjalne statystyki są dla naszego kraju bezlitosne – w 2014 roku przychody z sprzedaży produktów high-tech powstających w Polsce wyniosły zaledwie 12,4 mld euro. Zaledwie, bowiem w sąsiednich Niemczech osiągnęły one wartość 113,5 mld euro. W znacznie mniejszej Irlandii była to kwota 43,9 mld euro. Co gorsze – nawet w regionie nie mieliśmy się czym pochwalić, bowiem mające o wiele mniejszy potencjał ludnościowy Czechy

czy Węgry również osiągały większe przychody z tego tytułu niż Polska. Odpowiednio były to kwoty 13,2 oraz 16,3 mld euro.

To, że nakłady na innowacje w latach rządów PO-PSL były dramatycznie niskie nie oznacza, że tak samo musi być teraz. Przypomnijmy, że zgodnie z danymi Eurostatu na badania, rozwój i innowacje nasz kraj przeznaczzał do tej pory ok. 0,9 proc. PKB. Dla porównania – Finlandia przeznaczca na ten cel 3,4 proc. swojego PKB, Szwecja – 3,2 proc. PKB, natomiast średnia dla UE wynosi niemal 2,0 proc. PKB. Jedno jest pewne – tylko innowacyjna gospodarka (a nie niskie płace czy zwolnienia podatkowe dla korporacji z zagranicy) może w dłuższej perspektywie zapewnić nam konkurencyjność i dalszy rozwój. Czy tzw. plan Morawieckiego, który zakłada, że do 2020 roku nakłady na inwestycje powinny wzrosnąć do 2 proc., może nam to zapewnić uwzględniając fakt, że nie mamy już czasu na nieudane eksperymenty?

Na podstawie: ec.europa.eu, Wyborcza.pl, Biznes.pl, BiznesAlert.pl, [Twitter.com](https://twitter.com)

Źródło: Niewygodne.info.pl